

ANDRZEJ BOGUSŁAWSKI

Uniwersytet Warszawski  
Katedra Lingwistyki Formalnej

ORCID: 0000-0003-3381-1996

## Z dziejów ogólnej teorii języka

### Glosa w sprawie puścizny Humboldta i puścizny de Saussure'a

**A b s t r a k t:** Autor twierdzi, że biograficzne szczegóły dotyczące stosunku de Saussure'a do puścizny Humboldta są trudne do ustalenia. Wątpliwości Sobotki na temat de Saussure'a znajomości konkretnych pism Humboldta praktycznie nie podlegają weryfikacji, czy to pozytywnej, czy negatywnej.

Autor twierdzi, że Danielewiczowa, podobnie jak on sam i Ewa Drzazgowska, mówili tylko o pewnym uderzającym podobieństwie idei dotyczących natury języka głoszonych przez de Saussure'a w zestawieniu z tym, co można znaleźć w obszernym korpusie prac Humboldta. Ogólnie rzecz biorąc, sam Sobotka jest daleki od negowania tej powszechnie uznanej prawdy (niezależnie od tego, jakie były konkretne drogi tego, co czytał i o czym myślał de Saussure).

Autor podaje porównawczy wyciąg z głównych tez Humboldta i de Saussure'a, zwracając uwagę na pewne różnice między tymi myślicielami. Następnie przytacza szereg teoretycznych wypowiedzi Humboldta i przypomina podobne enuncjacje de Saussure'a, których poważna część jest nawet *tekstualnie bliska* temu, co znajdujemy u Humboldta.

**S ł o w a k l u c z e:** historia lingwistyki; Humboldt; de Saussure; Sobotka

W swej pracy z 2019 roku Piotr Sobotka utrzymuje, że Danielewiczowa (2004), a także Drzazgowska i ja (2016), sugerowali, jakoby de Saussure ko-

rzystał w swych propozycjach dotyczących ogólnej teorii języka z konkretnych tekstów Wilhelma von Humboldta. Autor mówi, że nie ma na to dowodów. Co więcej, że nie ma dowodów na to, iżby de Saussure w ogóle czytał różne rzeczy Humboldta, w szczególności jego słynną pracę o języku Kawi na wyspie Jawa. (NB. Nie chodzi, wbrew sformułowaniu Sobotki w jego tytule, o pierwociny *nowożytniej* lingwistyki [ten termin dotyczy okresu postśredniowiecznego, z grubsza: XV–XVII w.], lecz o jej okres *nowoczesny*, do którego wstępem był wiek XVIII).

De Saussure był w swych zarejestrowanych wypowiedziach raczej lakoniczny. Brak jego wypowiedzi pokazującej znajomość na przykład tekstu o języku Kawi nie jest dowodem tego, że nie znał tego tekstu. Sobotka przedstawia pewien własny *domysł* skłaniający go do widzenia de Saussure'a jako bezpośrednio nie zaznajomionego z korpusem tekstów Humboldta, lecz raczej przejmującego pewne wiadomości o Humboldcie od Whitneya (któremu rzeczywiście de Saussure poświęcił sporo miejsca w swym przygotowanym opracowaniu dotyczącym jego prac [por. *Szkice* (2004)]); jednakże bez wskazywania na Amerykanina jako swego informatora w kwestii idei Humboldta).

Przeciwstawnych temu *domysłowi* Sobotki własnych domysłów *tekstualno-biograficznych* dotyczących de Saussure'a w jego relacji do Humboldta ani Danielewiczowa, ani Drzazgowska i ja nie wysuwali. W pracach tych autorów jest mowa o *pewnych* powinowactwach *ideowych* zachodzących między tym, co mówił Humboldt w swych dziełach, a tym, co znajdujemy w wykładach lub notatkach de Saussure'a. W *Kursie* opracowanym przez jego edytorów Humboldt nie jest przywoływany. W swej puściźnie rękopiśmiennej de Saussure poświęca mu jedynie następującą na poły krytyczną uwagę (mimo wszystko wskazującą na *jakąś* orientację autora w literaturze przedmiotu, a także jego [ograniczone] uznanie dla osiągnięć Humboldta): „Gdybym wziął pod rozwagę te prace, od Wilhelma Humboldta aż do Hermana Paula i psychologa Wundta, to musiałbym stwierdzić, że wszystkie one są wypełnione materiałem, który mógłby posłużyć do wzniesienia budowli, ale że żadna z nich nie zaznaczyła nawet fundamentu owej budowli.” (*Szkice*, s. 239).

Ta dość enigmatyczna notatka de Saussure'a nie jest w stanie zmienić faktu pokrewieństwa przynajmniej niektórych (raczej licznych) elementów jego teorii w stosunku do tego, co znajdujemy w tekstach Humboldta.

Sceptycyzm Sobotki jest jawnie nadmierny. Z tego, że nie ma dowodów na  $\alpha$ , nie wynika prawda:  $\sim \alpha$  (w tym wypadku „brak znajomości ze strony de Saussure’a tych czy innych tekstów Humboldta”). Zdanie  $\sim \alpha$  jest osobnym możliwym przedmiotem dowodzenia. Obie rzeczy, nasze „ $\alpha$ ” i „ $\sim \alpha$ ”, mogą jednak również pozostawać poza *czyjąkolwiek* wiedzą nie-boską. *Dowodzenie* (w ścisłym sensie), w odróżnieniu od wskazania poszlaki, jest w omawianym przypadku trudne; może nawet niemożliwe; i to w wypadku obu dostępnych konkurencyjnych tez biograficznych.

(Pozostawiam na boku osobliwy żart Profesora Sobotki w postaci stwierdzenia, że Humboldt nie korzystał z pism de Saussure’a; por.: Sobotka (2019: 31). Oto ten żart: „Wilhelm von Humboldt – co zrozumiałe – nie tylko nie cytował Saussure’a i Baudouina, ale i nie korzystał z ich dorobku, nawet w sposób niejawny [...]”).

Opinia Elżbiety Kowalskiej, nieocenionej wydawczynie pism Humboldta, głosząca, że Humboldt był po pewnym (niedługim) czasie, jaki minął od jego śmierci, przeważnie wspominany zaledwie kurtuazyjnie, nie jest adekwatna. Do Humboldta z autentyczną atencją odwoływał się nie tylko Steinthal, którego rolę w połowie XIX wieku jako swoistego głównego spadkobiercy Humboldta słusznie podkreśla sama Kowalska. I nie jest tak, że szczególnie Steinthal, jak twierdzi Kowalska, pozwolił dotrzeć pamięci dzieł Humboldta do XX wieku, kiedy to (zgodnie ze znowu słusznym przypomnieniem Kowalskiej) pojawiły się: neohumboldtiańska szkoła „Wörter und Sachen” z Weisgerberem jako głównym uczonym, a potem, w II połowie zainteresowanie Humboldtem i jego tezą o „kreatywności językowej” we wpływo- wych pracach Chomsky’ego. Trzeba pamiętać, że Humboldt zajmuje w tych pracach miejsce mocno wyróżnione, por. jego *Cartesian Linguistics* (1966); to miejsce jest bez porównania bardziej eksponowane niż pozycja de Saussure’a, do którego Chomsky odnosi się niezwykle skąpo w całym swym dorobku. Nie można jednak również zapominać o Baudouinie de Courtenay, Kruszewskim, Schuchardcie, de Saussurze, Vosslerze wraz ze szkołą „neolingwistyczną” obejmującą wielu wybitnych uczonych włoskich; nie można zapominać o wielu dalszych lingwistach z różnych krajów. Pamiętajmy, że de Saussure był wychowankiem niemieckich uczelni, berlińskiej i lipskiej w ósmej dekadzie XIX wieku. W owym czasie bynajmniej nie zagasła żywa pamięć o znakomitym założycielu uniwersytetu berlińskiego (wydarzenie

miało miejsce na przełomie pierwszej i drugiej dekady XIX wieku, a więc ledwie kilkadziesiąt lat przed studiami de Saussure'a), a także o obszernym i błyskotliwym dorobku publikacyjnym niemieckiego koryfeusza (jeszcze bliższym czasowo de Saussurowi). Warto dodać, że już przed II wojną światową, a także po wojnie, Witold Doroszewski całkiem niezależnie od innych uczonych snuł swoją wizję języka, w dużej mierze opierając się na wypowiedziach Humboldta (przeciwstawiał je, *implicite*, teorii de Saussure'a, którą ostentacyjnie lekceważył).

W pracy Bogusławski, Drzazgowska (2016) mówi się o ideowych „filiacjach” dających się prześledzić w tekstach de Saussure'a, kiedy się je zestawia z tekstami Humboldta. Piotr Sobotka zwraca uwagę na brak odpowiedniej egzemplifikacji w tej publikacji. Powiem ze swej strony, że wchodząca w grę sprawa tekstologiczna nie mogła być przedmiotem jakichś bardziej rozwiniętych rozważań w opracowaniu *wielostronnym*, ale dalekim od podobieństwa do *thesaurusa*.

Wskazany brak postaram się przynajmniej częściowo nadrobić przez przywołanie właśnie w tym miejscu pewnej serii cytatów z podstawowego w wersji polskiej dzieła Humboldta. Za pobudzenie mnie do tego dziękuję Panu Profesorowi Sobotce.

Naprzód jednak przypomnę swoje uznanie nie tylko zbieżności ideowej, lecz także różnicy między obu myślicielami. Znajdzie ono wyraz w następującym zestawieniu kluczowych (w moim pojęciu) wypowiedzi, z jednej strony, Humboldta, z drugiej strony, de Saussure'a.

### **Humboldt (2002):**

[...] ciasny pogląd, jakoby język powstał na mocy konwencji i jakoby słowo nie było niczym innym, jak tylko znakiem istniejącej niezależnie od niego rzeczy albo takiegoż pojęcia. [...] ów do pewnego stopnia niewątpliwie słuszny, lecz na dłuższą metę całkowicie błędny pogląd [...] zabija [...] wszelkiego ducha i unicestwia wszelkie życie [...] Słowo jest oczywiście o tyle znakiem, o ile używa się go zamiast rzeczy lub pojęcia, wszelako ze względu na swój sposób powstawania i swe oddziaływanie stanowi ono osobną i samodzielną istotę, indywiduum; suma wszystkich słów – język – to świat leżący pośrodku, między światem jawiącym się poza nami a tym, który działa w nas. [...] słowa powstają przede wszystkim z naturalnej intuicji mówiącego i są rozumiane przez [...] naturalną

intuicję odbiorcy. [...] każdy ogląd odkrywa stale coś nowego [...] dobrze byłoby raczej tak pomnożyć różne języki, jak tylko na to pozwala mnogość ludzi zamieszkujących kulę ziemską. 89–90.

[słowo] spełnia [...] wprawdzie funkcję znaku, wykracza jednak całkowicie poza klasę znaków z tego względu, że to, co oznaczone, istnieje od swego znaku niezależnie, pojęcie natomiast w słowie dopiero zyskuje swój ostateczny kształt i nie da się ich obu od siebie oddzielić. [...] W słowie [...] nie da się czysto oddzielić pojęcia od dźwięku; ani nie można odizolować samego pojęcia, gdyż bez języka nie może ono zostać pomyślane, ani też oddzielić go od konkretnego [...] brzmienia, gdyż nosi ono w sobie zarazem jego [scil. danego języka – AB] indywidualność. 467.

[...] w wyżej rozwiniętych językach są zawarte osobne sposoby widzenia świata [...] z językami mają się sprawy tak, jak z charakterami samych ludzi [...]. 224. [...] człowiek zawsze pozostaje zniewolony w kręgu swego języka i nie może uzyskać poza nim żadnego swobodnego punktu widzenia. Gdy usiłuje przejść od słowa do [...] pojęcia, nie pozostaje mu do dyspozycji (z wyjątkiem przedmiotów naocznego oglądu) żaden inny środek, jak tylko przekład na inny język albo definicja, znowu złożona z wyrazów. 186.

### de Saussure (2004):

[...] żaden przedmiot nie jest dany ani wyodrębniony w sposób naturalny, żaden *nie istnieje* z pełną oczywistością. [...] System ten [scil. języka – AB] sprowadza się [...] do złożonej różnicy pojęć idącej w ślad za powierzchniową różnicą [...] form, bez tego wszakże, by kiedykolwiek różnica pierwszego szeregu odpowiadała dokładnie różnicy drugiego ani by różnica drugiego odpowiadała [...] Słowo nie istnieje naprawdę [...] jak tylko dzięki sankcji, jaką otrzymuje nieustannie od tych, którzy się nim posługują. Ponieważ nie ma żadnej takiej *jednostki* [...], która opierałaby się na czymś innym niż różnice, w rzeczywistości więc jednostka jest zawsze czymś iluzorycznym, naprawdę istnieje tylko różnica. 90–91.

[...] tradycyjne założeni[e], że słowo posiada znaczenie absolutne, odnoszące się do określonego obiektu; właśnie to założenie chcemy wykorzenić. [...] pojęcie od początku negatywne, które sprawia, że znaczenie „dosłowne” nie jest niczym innym, jak tylko jednym z wielu przejawów znaczenia ogólnego; z kolei to znaczenie ogólne nie jest niczym innym, jak pewnym ograniczeniem, które wynika z obecności w tym samym momencie innych wyrażen. [...] różnica między wyrażeniami, które tworzą system języka, nie odpowiada nigdzie [...] rzeczywistym stosunkom między rzeczami; [...] nie ma najmniejszego powodu, by oczekiwać, że wyrażenia adekwatnie lub nawet bardzo nieadekwatnie odnoszą

się do określonych obiektów, materialnych lub innych. [...] istnienie rzeczy materialnych, podobnie jak istnienie zjawisk należących do innego porządku, jest dla języka obojętne. [...] rozwija się on [...] dzięki wspaniałej maszynierii swoich negatywnych kategorii, [...] wolnych od jakiegokolwiek konkretnego zjawiska [...]. 85–86. [...] w języku złożonym jedynie z dwóch znaków *ba* i *la*, całość splecionych postrzeżeń umysłu ułoży się z KONIECZNOŚCI albo po stronie *ba*, albo po stronie *la*. 95. [wg. *de S. nie tak* – AB]: \* – *a*, \* – *b*, \* – *c* [*lecz tak* – AB]: *a* – *b* – *c* poza jakąkolwiek znajomością rzeczywistego stosunku \* – *a* ufundowanego na pewnym obiekcie. 215–216.

W powyższym zestawieniu przywołane „filiacje ideowe” są jasno widoczne dla każdego myślącego czytelnika.

Należy jednak równocześnie, jeżeli chodzi o kontrast między wizjami obu myślicieli, dostrzec, nade wszystko, zaakcentowaną, ogromnie ważną i trafną (por. Bogusławski, Drzazgowska (2016: 20, 189–192)), rezerwę Humboldta wobec idei słowa jako ‘znaku’, której przeciwstawia się, przynajmniej werbalnie, przywiązanie de Saussure’a do mocno tradycyjnego pojęcia *signe linguistique* jako pojęcia centralnego. O tym, że mamy tu do czynienia z ideą doniosłą, nie marginalną, świadczy fakt, że de Saussure od razu na wstępie *Kursu* przewiduje podporządkowanie językoznawstwa szerszej dyscyplinie poświęconej całokształtowi „znaków”, dyscyplinie nazwanej *semiologią* (u nas mówi się najczęściej o *semiotyce*).

Z drugiej strony, de Saussure’a teoria proporcji jako zasadniczego mechanizmu języka, nawet jeżeli zawdzięczała wiele Paulowi, była jego oryginalnym dziełem, wykraczającym daleko poza to, co znajdujemy w uwagach Humboldta na temat „analogii” i jej roli w kształtowaniu się języków.

Na tym nie wyczerpują się jeszcze różnice między oboma niezależnymi myślicielami. W tym miejscu nie będę się jednak wdawał w szczegółowe rozważania.

Do tego skrótowego porównawczego oglądu idei Humboldta i de Saussure’a dodam teraz, zgodnie z tym, co zostało zawarte w tytule artykułu, prezentację szeregu punktów, w których Humboldt objawia swoją wizję szczególnych rysów języka jako instytucji ogólnoludzkiej. Prezentacja ta uwidoczni fakt, że z wydobyciem owych rysów przez Humboldta jest w sposób ewidentny *zgodne*, może nawet w większości części teorii, to, co ma miejsce w przekazach de Saussure’a (w przekazach znacznie skromniejszych objętościowo niż teksty Humboldta).

Tej zgodności nie będę jednak precyzował scholarsko (czy też belfersko). *Sapienti sat.*

Oto odnośny w pewien sposób uporządkowany zestaw cytatów z pism Humboldta, z adnotacjami dotyczącymi wypowiedzi innych autorów, przede wszystkim de Saussure'a.

## Problematyka achroniczna

### *Język / mowa in toto.*

211. „Człowiek jest człowiekiem tylko przez język; aby jednak język wynaleźć, musiałby już być człowiekiem. [...] w pierwszym słowie jest już intonowany i presuponowany cały język. [...] zjawisko, do którego nie ma właściwie nic podobnego w całej dziedzinie wszystkiego, co da się pomyśleć [...]”. Por. Schleicher (1865), ale także de Saussure: „ktokolwiek postawi swą stopę na gruncie języka, może być pewien, że zostanie pozbawiony wszelkich analogii ze zjawiskami niebieskimi i ziemskimi” (*Szkice*, s. 206). „Natura daje nam człowieka wyposażonego w zdolność mowy artykułowanej, ale bez mowy artykułowanej. [...] Język jest faktem społecznym.” (*Szkice*, s. 171).

274. „Człowiek myśli, odczuwa i żyje tylko w języku [...]”. Por. m.in.: Minutius (III w.), Grzegorz z Nyssy (IV w.), Buffon (XVIII w.), de Bonald, Schleiermacher (XIX w.), Buber, Cassirer (XX w.); ale także de Saussure.

188. „[...] głęboki wgląd w związek między rzeczami [...] objawia się tylko wówczas, gdy bada się język czysto obiektywnie i dla niego samego, pomijając wszelki inny cel”. Por. końcowe zdanie *Kursu*: „*l'unique et véritable objet de la linguistique est la langue prise en elle-même et pour elle-même*”.

309. „[...] źródłem „rodzaju” w wyrazach] jest [...] traktowanie słów jako indywiduów, a języka jako osobnego świata”. Por. A. W. Schlegel (1808–1818), K. S. Aksakow (1860), ale także de Saussure, z jego teorią *entités / unités concrètes de la langue*.

425. „[...] w języku wszystko jest określane przez każdy element, a każdy element przez wszystko [...] jest to najbardziej dosłowna prawda”. Por. de Saussure o „wspaniałej maszynerii negatywnej języka” w *Szkicach*, a także w *Kursie*.

473. „Co człowiek może pomyśleć, potrafi też wypowiedzieć”.

417. „Słowo powstaje [...] z postrzeżenia i nie jest odbiciem przedmiotu samego w sobie, lecz utworzonego przezeń w duszy obrazu”. Por. *Kurs* i *Szkice*.

### Konkretne funkcjonowanie języka

92. „Kto wypowiada słowo »drzewo«, nie myśli ani o definicji, ani o jednym określonym obrazie tego zjawiska przyrodniczego”. Por. de Saussure’a pojęcie „dwustronności znaku językowego” z jego podręcznikowym już dzisiaj przykładem ‘arbor’ / ‘drzewo’.

401–402. „Działanie intelektualne, na wskroś umysłowe, na wskroś wewnętrzne i poniekąd przemijające bez śladu, poprzez ton uzewnętrznia się w mowie i staje się postrzegalne dla zmysłów, a trwałą postać uzyskuje w piśmie [...] Działanie intelektualne i język są [...] nierozdzielną jednością [...] Działanie intelektualne jest związane koniecznością łączenia się z dźwiękiem. [...] Forma działania umysłu i artykulacja mają pewien punkt styczny, mianowicie obie rozkładają swoją dziedzinę na elementy podstawowe, które po złączeniu tworzą wyłącznie całości znów dążące do tego, by stawać się częściami nowych całości. [...] O tym, że język jest zjawiskiem całkowicie wewnętrznym [...] poucza przykład głuchoniemych [...]”. Por.: de Saussure; w szczególności jego wypowiedzi na temat dźwięku i pisma, ale także „artykulacji”. (Sprawa głuchoniemych, trzeba przyznać, mniej interesowała de Saussure’a, co niekoniecznie miałoby być jego zasługą; por. z tym zrozumienie dla wagi mowy głuchoniemych w kluczowych wczesnych wypowiedziach na temat teorii języka Baudouina de Courtenay).

404. „[...] dążenie umysłu [...] toruje sobie drogę przez wargi, jego wytwór powraca do własnego ucha; subiektywne działanie wewnętrzne jest ponownie postrzegane jako obiekt zewnętrzny. Dzięki temu język podziela i wspomaga najgłębszą istotę myślenia, którą jest ustawiczne przechodzenie w siebie podmiotu i przedmiotu”. Por. pokrewny fragment w *Kursie* de Saussure’a. Por. także prace Meada.

405. „[...] człowiek rozumie sam siebie tylko wtedy, gdy uda mu się sprawdzić u innych zrozumiałość swoich słów”. Por. Wittgenstein (1953), Ziman (1972); ale także de Saussure, p. wyżej.

492. „[...] składna mowa pojawia się od razu w umyśle jako całość [...] nie towarzyszy jej jasna świadomość sposobu jej powiązania [...]”. Por. Wittgenstein (1921); ale także de Saussure (zwłaszcza w *Szkicach*).

## Problematyka diachroniczna i porównawczo-lingwistyczna

184. „właściwie nie powstają [...] nowe języki, tylko ich odmiany”. Por. m.in. uwagi de Saussure’a w *Szkicach* na temat łaciny, na temat tego, czego była dziedzictwem, wreszcie na temat jej „potomstwa”, i wreszcie o powszechności podziałów językowo-wspólnotowych.

416. „[...] w kształtowaniu się języka, zasadą jest izolująca się przypadkowo bądź umyślnie wspólnota”.

421. „[...] granice [narodów] kształtują się [...] stopniowo dzięki łącznemu działaniu izolacji i wspólnoty [...]”. Por. de Saussure, *Szkice*.

418. „[...] język na mocy konieczności musi należeć do dwóch partnerów i w rzeczy samej należy do całej ludzkości”.

479. „[...] nigdy słowo jednego języka nie jest pełnym odpowiednikiem słowa w innym języku”. Por.: de Saussure, *Szkice*, s. 478.

210. „studium [literatury], tak jak się to całkiem słusznie dzieje w filologii, o ile można filologię przeciwstawić językoznawstwu ogólnemu”. Por. wypowiedzi de Saussure’a na temat językoznawstwa w przeciwstawieniu do filologii w *Kursie*.

\*

Dodam na koniec, że Sobotki sumaryczny ogląd stosunku de Saussure’a do Humboldta nie jest w istocie różny od tego, co zostało tu podane, jak również od ogólnie uzualnego patrzenia na tę sprawę w relewantnej literaturze. Por. Sobotki podsumowanie jego artykułu.

To, co przedstawiłem ze swej strony, jest jedynie *głosą*, jak rzecz nazwałem w tytule artykułu. Gruntowne tekstologiczne opracowanie wszystkich szczegółów wchodzących w grę dzieł, których autorami byli lingwistyczni mistrzowie XVIII–XIX i XX wieku, jest wdzięcznym zadaniem badawczym. Nie zostało ono dotąd w pełni wykonane.

### Bibliografia

- AKSAKOV K. S., 1860, *Opyt russkoj grammatiki*, Moskwa.
- BOGUSŁAWSKI A., DRZAZGOWSKA E., 2016, *Język w refleksji teoretycznej. Przekroje historyczne*, t. 1–2, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- CHOMSKY N., 1966, *Cartesian Linguistics. A Chapter in the History of Rationalist Thought*, New York–London: Harper and Row.
- DANIELEWICZOWA M., 2004, Ferdinand de Saussure – siła paradoksu, w: F. de Saussure 2004, s. 11–23.
- DANIELEWICZOWA M., 2016, *Dosięgnąć przedmiotu. Rzecz o Ferdynandzie de Saussurze*, Warszawa: Wyd. UW.
- HUMBOLDT W. VON, 2002, *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*, wybrała, przełożyła i poprowadziła słowem wstępnym E. M. Kowalska, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- SAUSSURE F. DE, 1916, *Cours de linguistique Générale*, publié par C. Bally et A. Sechehaye avec la collaboration de A. Riedlinger, Lausanne–Paris: Payot.
- SAUSSURE F. DE, 1961, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, tłum. K. Kasprzyk, Warszawa: PWN.
- SAUSSURE F. DE, 1962, *Cours de linguistique Générale*, Paris: Payot [VI wyd.].
- SAUSSURE F. DE, 1991, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, tłum. K. Kasprzyk, oprac. K. Polański, Warszawa: Wyd. PWN.
- SAUSSURE F. DE, 2002, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, tłum. K. Kasprzyk, oprac. K. Polański, Warszawa: Wyd. PWN.
- SAUSSURE F. DE, 2004, *Szkice z językoznawstwa ogólnego*, tłum., wstęp i opracowanie M. Danielewiczowa, Warszawa: Dialog.
- SCHLEGEL A. W., 1815–1818, *La vie des mots*.
- SCHLEICHER A., 1865, *Über die Bedeutung der Sprache für die Naturgeschichte des Menschen*, Weimar.
- SOBOTKA P., 2019, Wilhelm von Humboldt a Jan Baudouin de Courtenay i Ferdinand de Saussure: filozoficzne podstawy nowożytnej myśli lingwistycznej, *Linguistica Copernicana* 16, 27–49.
- WHITNEY W. D., 1875, *The Life and Growth of Language*, New York: Dell.
- WITTGENSTEIN L., 1921, *Tractatus logico-philosophicus. Logisch-philosophische Abhandlung*, *Annalen der Naturphilosophie*.
- WITTGENSTEIN L., 1922, *Tractatus logico-philosophicus*, London: Routledge & Kegan Paul Ltd.

WITTGENSTEIN L., 1972, *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.

ZIMAN J., 1972, *Spoleczeństwo nauki*, Warszawa: PIW.

**A note on the history of general theory of language.  
A gloss on Humboldt's legacy and on de Saussure's legacy**

**( s u m m a r y )**

The author argues that the biographical details concerning de Saussure's attitude towards Humboldt's legacy are tough to ascertain. Sobotka's doubts about de Saussure being familiar with Humboldt's specific writings can hardly be conclusively resolved this way or another.

The author insists that Danielewiczowa, as well as he himself and his collaborator Drzazgowska, spoke merely about some striking affinity of ideas on the nature of language as voiced by de Saussure, compared with those to be found in the comprehensive corpus of Humboldt's writings. On the whole, Sobotka himself is far from denying this widely acknowledged truth, too (whatever the specific paths of de Saussure's reading and thinking might have been).

Following a comparative sample of the main claims articulated by Humboldt, on the one hand, and by de Saussure, on the other, where certain differences between the thinkers can be observed, the author culls a number of Humboldt's theoretical sayings about language and recalls de Saussure's similar enunciations, a considerable part of which are even *textually close* to those made by Humboldt.

**Key words:** history of linguistics; Humboldt; de Saussure; Sobotka

